



# nasze zagłębienie

Numer 5/2003 · cena 2zł

magazyn prawdziwego kibica





**Andrzej Szczyptowski**







# Kibicom należy się **Pierwsza liga**

Robert Kłós

## **Jak przebiegała Twoja dotychczasowa kariera zawodnicza?**

Jestem wychowankiem Elany Toruń i jeśli nie liczyć rocznego wypożyczenia do Polonii Bydgoszcz to można śmiało powiedzieć, że cała moja dotychczasowa kariera piłkarska związana była właśnie z Elaną. Na jednym ze spotkań trzecioligowych był obecny ówczesny trener Zagłębiom Adam Topolski, spodobała

mu się moja gra i tak trafiłem do Lubina.

## **Jak zaaklimatyzowałeś się w Lubinie?**

Moja aklimatyzacja przebiegła znakomicie. Wszyscy koledzy przyjęli mnie bardzo fajnie. Na pewno pomogło mi to, że Rafała Piętkę i Tomka Rogóza znałem już z czasów pobytu w Bydgoszczy. Co prawda graliśmy w różnych drużynach, ale nie przeszkodziło nam to

w zacieśnianiu więzów koleżeńskich.

**Na środku lubińskiej defensywy grali już: Manuszewski, Szczypkowski, Żytko i ostatnio Kłabukow. Czy tak częste rotacje personalne na tej newralgicznej pozycji, nie odbijają się negatywnie na zgraniu formacji defensywnej?**

Myślę, że nie. Każdy z zawodników grających dotychczas na środku obrony, wnosił coś do gry całego bloku obronnego. Jacek Manuszewski i Andrzej Szczypkowski to bardzo doświadczeni zawodnicy i w ich poczynaniach nietrudno było zauważyć spokój i opanowanie. Mateusz Żytko grając na tej pozycji wnosí dużo polotu i młodzieńczej fantazji, natomiast Dmitrij Kłabukow jest jakby kompromisem pomiędzy doświadczeniem i młodością.

**Z którym z tych zawodników najlepiej Ci się współpracuje?**

Każdy z nich jest dobrym obrońcą, więc uważam, że nie ma znaczenia w jakim zestawieniu gra nasza obrona. Wychodzę na boisko po to żeby grać jak najlepiej i o tym samym myślą zapewne koledzy z zespołu.

**W Twojej grze można zauważyć inklinacje ofensywne. Czy ustawienie 3-5-2, które bocznym obrońcom daje mniej swobody niż 4-4-2, nie ogranicza w jakiś sposób Twoich możliwości?**

Na pewno w systemie 4-4-2 mógłbym grać

jeszcze bardziej ofensywnie, ale trener preferuje grę z trzema obrońcami i jak dotychczas to ustawienie się sprawdza. Osobiście nie mam powodów do narzekań, kilka razy w meczu mogę się zapędzić pod pole karne rywala, wtedy asekuje mnie Krzysiek Kazimierczak. Udało mi się nawet strzelić bramkę w spotkaniu z Tłokami Gorzyce. Jednak moim głównym zadaniem jest gra obronna.

**To rzadko spotykane aby lewy obrońca był prawonożny.**

Odkąd pamiętam grałem z lewej strony defensywy. Nie jest to dla mnie jakieś utrudnienie, gdyż lewą nogą mam niewiele słabszą od prawej.

**Po słabszych występach przeciwko Cracovi i Polarowi przyszedł znakomity występ w Ostrowcu Świętokrzyskim. Skąd takie wahania formy?**

Myślę, że złożyło się na to kilka czynników. W drużynie pojawiło się wielu nowych zawodników. Oczywiście rzeczą jest więc brak zgrania. Do tego trener nie miał zbyt wiele czasu na poznanie umiejętności poszczególnych graczy. Jestem jednak zdania, że wszystko idzie w dobrym kierunku i z meczu na mecz będziemy prezentowali się coraz lepiej. Dodatkowym utrudnieniem jest to, iż w pojedynkach z nami większość drużyn broni się całą jedenastką.

**Czy myślisz o występach w młodzieżowej reprezentacji kraju?**



Oczywiście jak każdy piłkarz chciałbym kiedyś grać w reprezentacji kraju. Na razie jednak o tym nie myślę. Koncentruję się na ustabilizowaniu formy na wysokim poziomie i na utrzymaniu miejsca w wyjściowej jedenastce Zagłębia. Jeśli to mi się uda to może zainteresują się moją osobą trenerzy „młodzieżówki”.

### **Jak oceniasz szanse Zagłębia na powrót do ekstraklasy?**

Mimo tego, że druga liga jest w tym sezonie

bardzo wyrównana uważam, że mamy duże szanse na awans. Jest w Lubinie grupa dobrych piłkarzy. Na sprawy organizacyjne również nie możemy narzekać. No i są przede wszystkim fantastyczni kibice, którym naprawdę należy się pierwsza liga.

Rozmawiał Konrad Kaczmarek

# nabór

Zagłębie Lubin SSA oraz Szkoła Podstawowa nr 10 w Lubinie informują, że trwa nabór do klasy sportowej o profilu piłka nożna dla chłopców urodzonych w roku 1994.

Chętnych zapraszamy na stadion Zagłębia Lubin / mały pawilon / we wtorek o godz. 16.00.

Nauka w nowo powstałej klasie o profilu piłka nożna rozpocznie się od września 2004 roku

Informacji udziela trener Stefan Machaj:  
tel. domowy 724 78 53  
tel. kom. 0693 44 03 06

## SPOTKANIE

**W poniedziałek 13 października o godzinie 19, w klubie Iguana (dawna Polonia), odbędzie się spotkanie z trenerami Zagłębia Lubin Żarko Olarevićem i Januszem Kubotem. Serdecznie zapraszamy!**

### TERMINARZ II LIGI SEZON 2003/2004 RUNDA JESIENNA

#### 12 KOLEJKA

2003-10-10 godz. 18:00

Zagłębie Lubin - Ceramika Opoczno

#### 13 KOLEJKA

2003-10-18 godz. 14:30

Podbeskidzie B-B - Zagłębie Lubin

#### 14 KOLEJKA

2003-10-24 godz. 18:00

Zagłębie Lubin - Ruch Chorzów

#### 15 KOLEJKA

2003-11-08 godz. 13:00

GKS Bełchatów - Zagłębie Lubin

#### 16 KOLEJKA

2003-11-14 godz. 17:00

Zagłębie Lubin - RKS Radomsko

#### 17 KOLEJKA

2003-11-22 Godz. 18:15

MKS Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin

## **KSZO OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - ZAGŁĘBIE LUBIN 0:5 (0:2)**

0:1 Murdza 5 min.  
0:2 Piętka 14 min.  
0:3 Murdza 55 min.  
0:4 Kowalski 60 min.  
0:5 Niciński 80 min.

**KSZO:** Dymanowski - Wieprzęc, Rzczycki, Wróbel Ż - Zajączkowski (65. Łalkowski), Giermasiński, Powroźnik (46. Kanarski), Pietrasiak, Czapak (46. Sykuła) - Sobczak, Tasić

**Zagłębie:** Madarić - Huescher, Klabukow, Klos - Piętka, Szczypkowski, Perović Ż, Kowalski, Kazimierzak (46. Żytko) - Murdza (78. Pytlarz), Rogóz (68. Niciński)

Mecz rozpoczął się od mocnego uderzenia Zagłębia. Już w 5 minucie na strzał zza pola karnego zdecydował się Zbigniew Murdza. Bramkarz gospodarzy nie zdołał wypić piłki i ta po odbiciu się od poprzeczki ugrzęzła w siatce. Zanim zespół KSZO zdołał się otrząsnąć z szoku po tak szybko straconym голу, było już 0:2. Znakomitym, kilkudziesięciometrowym rajdem popisał się Krzysztof Kazimierzak, doskonale zagrał do nadbiegającego Rafała Piętki, który dopełnił formalności. Gospodarze próbowali się odgrzyźć i w 22 minucie byli bardzo bliscy powodenia, jednak strzał Zajączkowskiego trafił w słupek a dobitkę Tasića znakomicie obronił Daniel Madarić. Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Zagłębie udawadniało swą piłkarską wyższość zdobywając kolejne bramki. W 55 minucie na strzał zza pola karnego zdecydował się Rafał Hubscher, tor lotu piłki przeciął Zbigniew Murdza i było już 0:3. Najpiękniejsza bramka meczu padła w 60 minucie. Wtedy to na znakomitym uderzeniem z ponad 20 metrów popisał się Irenusz Kowalski. Festiwal strzelecki lubinian zakończył powracający po ciężkiej kontuzji Grzegorz Niciński.

**Żarko Olarević:** Mecz ułożył się po naszej myśli, szybko strzelone gole pozwoliły spokojnie kontrolować grę. Osobiście cieszę się z udanego powrotu Grzegorza Nicińskiego.

### **Kolejka 11**

#### **KSZO Ostrowiec - Zagłębie Lubin 0-5 (0-2)**

Murdza (5), Piętka (14), Murdza (55), Kowalski (60), Niciński (80)

Podbeskidzie B-B - Cracovia Kraków 0-3 (0-1)

GKS Belchatów - Piast Gliwice 1-0 (1-0)

MKS Pogoń Szczecin - Błękitni Stargard 2-1 (2-1)

Aluminium Konin - Jagiellonia Białystok 1-0 (0-0)

ŁKS Łódź - Arka Gdynia 1-1 (1-1)

Tłoki Gorzyce - RKS Radomsko 1-1 (1-0)

Garbarnia Jaworzno - Ruch Chorzów 1-0 (0-0)

Polar Wrocław - Ceramika Opoczno 0-1 (0-0)

01 MKS Pogoń Szczecin	11	24	23-7
02 Cracovia Kraków	11	23	22-9
<b>03 Zagłębie Lubin</b>	<b>11</b>	<b>23</b>	<b>16-7</b>
04 GKS Belchatów	11	21	17-11
05 Jagiellonia Białystok	11	20	17-11
06 RKS Radomsko	11	18	15-10
07 Ruch Chorzów	11	16	18-12
08 Piast Gliwice	11	16	13-15
09 Garbarnia	11	22	20-11
10 Arka Gdynia	11	12	8-11
11 Podbeskidzie B-B	11	12	13-21
12 Ceramika Opoczno	11	11	10-17
13 Tłoki Gorzyce	11	11	13-17
14 ŁKS Łódź	11	11	10-12
15 Aluminium Konin	11	8	8-15
16 KSZO Ostrowiec	11	7	8-21
17 Polar Wrocław	11	7	11-22
18 Błękitni Stargard	11	3	6-19





Zbigniew Murdza:

## Będę bardziej skuteczny

ROZMAWIAŁ MICHAŁ TOMASZEWICZ

*Naszą rozmowę rozpoczniemy może od pytania, które wszystkim kibicom oglądającym pojedynek z Polarem, ciśnię się na usta: byłeś faulowany w polu karnym, czy sędzia popełnił błąd?*

Powiem w ten sposób: arbiter tego spotkania Arkadiusz Starobrat gwizdnął, więc miał ku temu podstawy. Moim zdaniem była jedenastka. Faulował mnie defensor Polaru, Marcin Kruszelnicki.

*Twój występ przeciwko wrocławskiej drużynie można uznać za jeden z lepszych, jeśli nie najlepszych w tym sezonie (rozmawialiśmy przed*

*spotkaniem w Ostrowcu Świętokrzyskim-przyp.MT). Czy tym meczem przelamałeś blokadę psychiczną i będzie więcej goli w Twoim wykonaniu?*

Z meczu na mecz gra mi się z tą drużyną coraz lepiej. Jestem optymistą i wierzę, że będę bardziej skuteczny.

*Wróćmy do początku sezonu. Swoją osobą miałeś wzmocnić łódzki Widzew, później trenowałeś z Polonią Warszawa. Ostatecznie trafiłeś do Zagłębia Lubin. Dlaczego?*

Nie do ukrycia był fakt, że w Miedzi Legnica

z niektórymi osobami nie mogłem się porozumieć. Szukałem więc klubu, gdzie mógłbym pograć. Miałem kilka propozycji, jednak z Miedzi nie bardzo chcieli mnie puścić. Na tydzień przed sezonem otrzymałem informację, że mam się stawić w Lubinie na rozmowy i trening.

**Czy na Twoją decyzję spory wpływ miał fakt, że pochodzisz właśnie z tego regionu i tutaj mógłbyś spokojnie pograć do momentu zakończenia kariery? Masz przecież 33 lata.**

Nie, nie można tak powiedzieć. W Polsce Warszawa miała już dogadane wszystkie szczegóły i gdyby wszystko potoczyło się normalnie, pewnie dzisiaj grałbym z „czarnymi koszulami”. Ale teraz bardzo cieszę się, że gram w Lubinie, blisko rodziny. Jestem zadowolony.

**Brazylijczyk da Silva w rozmowach z dziennikarzami nie ukrywa, że bardzo dobrze gra mu się właśnie z Tobą. Z kim Tobie najlepiej współpracuje się na boisku?**

Ciężko mi na to pytanie odpowiedzieć. W drużynie często zachodzą zmiany, mamy różne zadania na boisku. Chociaż muszę przyznać, że świetnie rozumiemy się z Wojtkiem Łobodzińskim.

**No właśnie. Od początku sezonu przez pierwszy zespół przewinęło się już trzydziestu piłkarzy. Wynioskować z tego można, że miejsca w składzie nikt nie może być pewny.**

Kadra faktycznie jest szeroka. Trener, co tydzień przed każdym meczem, wybiera tę konkretną jedenastkę. Rywalizacja sportowa jest ogromna i z pewnością nikomu ona na złe nie wyjdzie. A wręcz przeciwnie.

**Czy z Waszej perspektywy, możecie uznać się już za zgrany kolektyw?**

Z każdym meczem się docieramy i wiemy, że nie wygląda to może jeszcze tak, jakby wszyscy chcieli. Powiem tylko, że czas jednak działa na naszą korzyść.

**Wyniki Zagłębia są lepsze niż gra. Jak to**

**skomentujesz?**

Wiadomo, druga liga to przede wszystkim walka. Drużyny, które do nas przyjeżdżają stawiają ciężki opór, ponieważ grają wyłącznie defensywnie. Całą jedenastką starają się murować dostęp do własnej bramki. Z trybun mecz wygląda wtedy w ten sposób, że my bijemy głową o ścianę, a tamci tylko wykopują piłkę. Mecz jest mało ciekawy. Ale staramy się i chcemy grać na miarę oczekiwań tych wspaniałych kibiców.

**Może piłkarzom Zagłębia Lubin potrzebny jest psycholog?**

Nie, nie sądzę.

**Na treningach gracie dużo „pierwszą piłką”, na małej przestrzeni. W meczach ligowych niestety tego nie widać. Często zdarza się, że macie trudności z przyjmowaniem piłki. Kibice zarzucają wam słaby przegląd pola. Skąd takie problemy?**

Trening to jest trening. Wiadomo, że podczas meczy rywale stosują większy pressing, niż koledzy na ćwiczeniach. Poza tym, jak już wcześniej wspomniałem, przyjezdne drużyny grają defensywnie, co automatycznie utrudnia konstruowanie akcji.

**Jak myślisz, które miejsce zajmie Zagłębie Lubin na półmetku sezonu?**

Zdecydowanie w pierwszej trójce.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał Michał Tomaszewicz

**nasze  
zagłębie**

Konrad Kaczmarek,  
Michał Tomaszewicz,  
Kamil Dudzic,  
zdjęcia - Piotr Kuźmitowicz,  
oprawa graficzna - Jakub Walczyk





Żarko Olarević nie boi się stawiać na utalentowanych juniorów, takich jak Paweł Pytlarz.



## Paweł Pytlarz: "Chciałbym grać coraz więcej"

5:0 w Ostrowcu Świętokrzyskim, czyli było lekko, łatwo i przyjemnie...?

Dokładnie tak było. Szybkie dwie bramki, bo strzelone w ciągu 15 minut, ustawiły mecz. Zbyszek Murdza i Rafał Piętka zrobili to co do nich należało i grato się nam zdecydowanie łatwiej. To my kontrolowaliśmy wydarzenia na boisku. Druga połowa to bezsprzecznie dominacja naszego zespołu. Natomiast bramka Irka Kowalskiego mogłaby być ozdobą każdego meczu. Wymarzony powrót miał Grzesiek Niciński, który mimo, że na boisku przebywał tylko nieco ponad 20 minut to strzelił bramkę. Jeśli byłibyśmy bardziej skuteczni, wynik mógłby być nawet dwucyfrowy.

Wreszcie rozstrzelali się napastnicy naszego zespołu, a prym wśród nich wiedzie Zbigniew Murdza. Już chyba dziś można powiedzieć,

że dzieli i rządzi pod bramką rywali?

Bardzo dużo biega, walczy, szuka dla siebie sytuacji bramkowych. I widać, że idzie to mu coraz lepiej. Na pewno jest to dobry zawodnik, od którego wiele będę się mógł się nauczyć.

Napastnicy w Lubinie poprawili skuteczność. Kiedy coś ustrzelił Paweł Pytlarz?

Chciałbym jak najszybciej i zrobię wszystko, aby się tak stało. Debiutancką bramkę mogłem już strzelić w Ostrowcu Świętokrzyskim, gdzie miałem dwie stuprocentowe sytuacje. Chyba za bardzo chciałem, dlatego mi nie wyszło. Z drugiej strony nie spodziewałem się, że mogę dostać tak łatwe piłki. Pierwsza sytuacja to piękne podanie od Grzeska Nicińskiego. Znalazłem się na jedenastym metrze lecz strzeliłem obok słupka. W drugim przypadku dostałem równie ładne podanie od Żeliko

Perovicia. Zrobiłem wszystko jak należy, jednak obrońcy KSZO wybili piłkę prawie z linii bramkowej.

W meczu z Polarem grałeś od 78 minuty. Podobnie w Ostrowcu. Nie było szansy na to aby zagrać trochę dłużej?

Wszelkie zmiany zależą tylko i wyłącznie od trenera. Podjął taką, a nie inną decyzję. Ja cieszę się z tego, że zaczynam dostawać szansę regularnych występów. Mogę się ogrywać, a dla piłkarza w tak młodym wieku, jest to bardzo cenne.

Czym spowodowane było tak efektowne zwycięstwo? Chyba gdzieś w podświadomości pojawiało się słowo „premia”?

Chłopcy zmobilizowali się, pokazali to na co ich stać i tym samym udowodnili wszystkim niedowiarkom, że z tym potencjałem ludzkim, mogą odnosić przekonujące zwycięstwa. Czy myśleli o premii? Myślę, że w pewnym stopniu, tak. Zagraлиśmy bardzo dobre spotkanie i mam nadzieję, że ta passa będzie trwała długo. Tym bardziej, że czekają nas trudne mecze z Bełchatowem, Ruchem, i Pogonią.

Wróćmy jednak do spotkania z Polarem. Jak ocenilibyś swój ligowy debiut?

Z pewnością mogło być lepiej. Niemniej jednak jestem z siebie zadowolony. Na moją postawę duży wpływ miała niewątpliwie postawa kibiców i ciągły doping. Nigdy nie grałem przy tak zwiolowo reagującej publiczności. W Ostrowcu grało mi się już zdecydowanie lepiej, nie czułem takiej presji. Na obecną chwilę najważniejsze jest jednak to, że dostaje szansę od trenera i jak tylko będę mógł, postaram się odwdziaczyć strzeleniem bramki.

Zagrałeś w Ostrowcu podczas gdy w meczowej osiemnastce nie zmieścili się

Krzysztof Ostrowski i Joao da Silva.

Ja nie ustalam składu i na ten temat nie mogę się wypowiadać. Decyzje personalne należą do Żarko Olarevicia. Sam byłem zaskoczony tym, że załapałem się ponownie do składu. Podobnie Adam Mostowski. To, że zagrałem dwa razy po 12 minut to na razie jeszcze nic nie znaczy. Jak zacznę regularnie występować w pierwszej drużynie, a do tego strzelać bramki, to wtedy zobaczymy. Na razie nie wybiegajmy za bardzo w przyszłość.

W reprezentacji Polski strzelasz bramki, rozgrywasz dobre spotkania. Jesteś więc pierwszoplanową postacią?

Myślę, że mam mocną pozycję, szczególnie po ostatnich zgrupowaniach, które na przełomie dwóch tygodni odbyły się w Czechach i Danii. Co prawda gola nie strzeliłem, jednak zaprezentowałem się z dobrej strony. Trener Dziekanowski był z mojej postawy zadowolony i sądzę, że mogę oczekiwać kolejnych powołań. Swoją przygodę z kadrą zacząłem 22 kwietnia ubiegłego roku i od tego czasu jestem powoływany regularnie. Zagrałem już 25 meczy i strzeliłem na razie tylko 3 bramki. Teraz mogę skupić się wyłącznie na grze w klubie, ponieważ następne zgrupowanie reprezentacji planowane jest na styczeń 2004 r. w Sankt Petersburgu i Katowicach.

Na ile doświadczenie zdobyte w kadrze przydaje Ci się w Zagłębiu?

Jest to inna gra niż w juniorach. Nie ma tyle miejsca. Po przyjęciu piłki jest automatycznie doskok przeciwnika, ciągła walka. Wszystko odbywa się szybciej, nie ma tyle czasu na myślenie. Dużo dał mi turniej w Korei na początku czerwca, gdzie zobaczyłem, jak grają chłopcy z innych kontynentów. Po tym co zaobserwowałem nabrałem jeszcze większej ochoty do gry, treningów i podnoszenia swoich umiejętności.



Młodzi zawodnicy, tacy jak Ty z pewnością chwalą sobie współpracę z trenerem Olarevicem?

Jak najbardziej. Daje szansę juniorom, aby się ogrywali i zdobywali doświadczenie, co na pewno będzie procentować w przyszłości. Miejmy nadzieję, że już w niedalekiej.

Mimo że wykonałeś ogromny przeskok, z juniorów młodszych do pierwszego zespołu, to niektóre mecze w II drużynie rozpoczynasz na ławce rezerwowych. Czym to było spowodowane?

Spowodowane było to moją formą. Potrafiłem rozegrać mecz bardzo dobry, a następny słaby. Skoro nie miałem ustabilizowanej formy, to trener wystawiał zawodników na daną chwilę najlepszych. Teraz jestem na fali wznoszącej i chciałbym, żeby taki stan rzeczy potrwał jeszcze przez długi czas.

Ligowy debiut, reprezentacja Polski U-17. Rówieśnicy mogą Ci tylko pozazdrościć?

Na pewno ktoś tam mi zazdrości, ale na taką sytuację ciężko pracowałem. I nadal będę pracował, bo mam świadomość braków. W Zagłębiu jestem już od 7 lat, a trafiłem do klubu podobnie jak Radosław Kałużny. Były turnieje międzyszkolne, na których wypatrzone właśnie mnie i tak zaczęła się moja przygoda z piłką. Uprzedzając kolejne pytanie powiem, że „sodówka” nie uderzyła mi do głowy i tak pozostanie. Znam takie przypadki i nie chciałbym przez głupotę zakończyć swojej przygody z piłką.

Teraz więc chyba kwestią najbliższych miesięcy jest podpisanie zawodowego kontraktu z Zagłębiem Lubin?

Na razie nie myślę o tym. Poza tym mam podpisaną umowę do końca stycznia 2004 roku i muszę się z niej wywiązać. Co będzie później zobaczymy. Na obecną chwilę chce

grać najlepiej, jak potrafię.

Kaliciak, Pietroń, Bartczak, Opałacz, Kalinowski, Mostowski, Bukraba (wypożyczony do Chrobrego Głogów przyp. KD), Pytlarz. Już chyba dziś można powiedzieć o Zagłębiu jako o kuźni prawdziwych talentów?

Oczywiście. Chłopcy występują w reprezentacjach kraju, mają za sobą występy na boiskach pierwszoligowych. Coraz częściej dostają szansę od Żarka Olarevicia. Poza tym od pewnego czasu praca z młodzieżą prowadzona jest wzorcowo. Są większe nakłady finansowe, lepsze boiska. Na pewno na taką sytuację miało wpływ wiele czynników m. in. wicemistrzostwo i mistrzostwo Dolnośląskiej Ligi Juniorów wywalczone poprzez drużyny prowadzone wówczas przez trenera Stańczyka.

Jeśli chodzi o Twoje założenia przedsezonowe, to chyba w dużej mierze się sprawdziły?

Na pewno. Zakładałem debiut w pierwszym zespole lecz nie tak szybko. Pozytywnie mnie to zaskoczyło i bardzo się z tego cieszę. Moim celem jest również dalsza gra w reprezentacji do lat siedemnastu, a od roku 2004 do lat osiemnastu. Na razie wszystko idzie w dobrym kierunku i mam nadzieję, że taka sytuacja będzie trwała jeszcze przez długi czas. Chciałbym grać z meczu na mecz coraz więcej, strzelać bramki oraz przebić się na stałe do pierwszego składu, lecz niewątpliwie będzie to bardzo trudne.

# DRUGA DRUŻYNA

## Łużyce Lubań - Zagłębie II Lubin 2:3 (2:2)

Ostrowski`7, Rogóż`20, Opalacz`90

**Zagłębie:** Szmatura, Wan, Kłabukow, Opalacz, Kocot, Bartzak (21 Kalinowski), Ostrowski, Piętko(55 Burda), Niciński(73 Olszowiak), Rogóż, Ulatowski(46 Łobodziński).

**Janusz Stańczyk:** Był to trudny mecz. W pierwszej połowie oba zespoły wdały się w wymianę ciosów, efektem tego były aż cztery bramki. Druga odsłona, to już twarda ligowa walka ze wskazaniem na Zagłębie. W ostatniej minucie trzy punkty zapewnił nam Marek Opalacz.

## Zagłębie II Lubin - MKS Oława 1:1 (1:1)

Niciński`22

**Janusz Stańczyk:** Bardzo dobry występ naszej młodzieży i zawodników pierwszej drużyny: Ostrowskiego, Ulatowskiego i Olszowiaka. Nasz przeciwnik należy do czołówki i mój zespół zdał ten trudny egzamin. Doskonale graliśmy w środkowej strefie boiska. Walecznością i zaangażowaniem odznaczał się Grzesiu Niciński, który strzelił pierwszą bramkę. Później, po rzucie wolnym i błędzie bramkarza Rzepeckiego rywale wyrównali. Remis jest wynikiem odzwierciedlającym wydarzenia na boisku.

## Orzeł Żąbkowice Śląskie - Zagłębie II Lubin 4:2 (2:1)

Olszowiak`32, Opalacz`82

**Zagłębie:** Węgrzyk, Bartzak, Mądrachowski, Opalacz, Wan (82 Żebrowski), Kocot, Ostrowski, Milkowski (55 Kalinowski), Kaliciak (45 Pietron [78 Łagiewka]), Olszowiak, Ulatowski.

**Janusz Stańczyk:** Z głównym kandydatem do awansu ponownie graliśmy młodzieżowcami, wspomaganymi, przez Ulatowskiego, Ostrowskiego i Olszowiaka. Był to nasz najlepszy występ w tegorocznych rozgrywkach. Zagraliśmy z bardzo dużym zaangażowaniem, wolą walki i chęcią odniesienia zwycięstwa nad liderem IV ligi. Niestety szyki pokrzyżowała nam nieobecność Mariusza Rzepeckiego, który z niewiadomych przyczyn spóźnił się na mecz. Pojawił się dopiero po 20 minutach od rozpoczęcia spotkania... W bramce zastąpił go mało doświadczony Węgrzyk, który na samym początku popełnił dwa błędy, zakończone utratą bramek. Kontaktowego gola, po kapitalnie rozegranym rzucie wolnym, strzelił głową Wojtek Olszowiak. Po strzeleniu bramki nadal atakowaliśmy, jednak po kolejnym kiksie naszej młodej obrony, przeciwnicy mogli się cieszyć ze zdobycia trzeciej bramki! Do wyniku 3:2 doprowadził Marek Opalacz, który podobnie, jak Wojtek, zdobył swoją bramkę głową, po dośrodkowaniu z rzutu różnego. Do końca meczu pozostawało 10 minut, więc postawiliśmy wszystko

### IV liga

01. Orzeł Żąbkowice Śl.	11	30	33:9
02. Inkopax Wrocław	11	26	19:8
03. MKS Autoliv Oława	11	23	21:7
04. Pogoń Oleśnica	11	21	18:11
05. Włókniarz Mirsk	10	20	16:11
06. Progres Jelenia Góra	11	19	24:15
07. Łużyce Lubań	11	17	18:15
08. Gawin Królewska Wola	11	17	18:16
09. Piast ZPAS Nowa Ruda	11	17	18:17
10. Tarczyński Trzebnica	11	16	21:20
<b>11. Zagłębie II Lubin</b>	<b>10</b>	<b>15</b>	<b>29:14</b>
12. Śląsk II Wrocław	11	14	13:21
13. Woskar Szkl. Poręba	11	11	18:27
14. Sparta Świdnica	11	10	18:23
15. Nysa Zgorzelec	11	9	8:20
16. Bielawianka Bielawa	11	7	11:18



# JUNIORZY MŁODSI

## Zagłębie Lubin – Miedź Legnica 1:0 (0:0)

Żebrowski '60

**Zagłębie:** Wójcik, Kowalski, Kulesza, Pilarski, Brodziak, Pisarski, Żebrowski, Grzegorzewski (52 Hebda), Beńko (50 Milkowski), Ferenc (70 Wojtera), Urbański (65 Machaj).

**Romuald Kujawa:** Miedź jak na razie była najlepszym zespołem, z jakim przyszło nam się zmierzyć. Wygraliśmy 1:0, bramkę strzelił Żebrowski. Drużyna z Legnicy postawiła nam wysokie wymagania i w pierwszej połowie posiadała nawet lekką przewagę. My nie potrafiliśmy stworzyć sytuacji bramkowych, dużo było niecelnych podań. Chłopcy wyszli na boisko, jakby troszkę uszytywnieni i gra nie układała się tak, jak powinna. Dopiero w drugiej odsonie, po moich wskazówkach, opanowaliśmy sytuację na boisku. Zaczęliśmy operować piłką, czego następstwem były sytuacje bramkowe. W 55 minucie po faulu na Mateusz Żebrowskim, karnego nie wykorzystał Mateusz Miłkowski. Nasz zespół w dalszym ciągu atakował i efektem tego był piękny gol Żebrowskiego.

## Zagłębie Lubin – Karkonosze Jelenia Góra 2:0 (1:0)

Żebrowski '27 '60

**Zagłębie:** Wójcik, Kowalski, Kulesza, Pilarski, Brodziak, Ochota, Żebrowski, Grzegorzewski (70 Bodnar), Hebda (60 Machaj), Pisarski (41 Milkowski), Ferenc (7 Urbański).

**Romuald Kujawa:** Spotkanie z Karkonoszami toczyło się pod nasze dyktando, niemniej jednak było to ciężko wywalczone zwycięstwo. Z przykrością musimy przyznać, że w tym meczu, bardzo słabo zagrali napastnicy. Znow, podobnie jak w meczu z Miedzią zabrakło agresywności w kryciu, szczególnie w środkowej strefie boiska. Pierwsza bramka to indywidualna akcja Urbańskiego, który dograł piłkę do Mateusza Żebrowskiego, a ten ostatni uczynił to co do niego należało. Po tym голу, zaczęliśmy dominować i kwestią czasu były kolejne bramki. W drugiej połowie kolejne trafienie zaliczył Żebrowski. Bramek mogłoby być o wiele więcej, jednak zarówno Hebda jak i Urbański nie potrafili wykorzystać sytuacji bramkowych.

## SP Głogów – Zagłębie Lubin 1:7 (1:4)

Ochota, Tobiasz, Pisarski,  
Miłkowski – dwie, Hebda – dwie

**Zagłębie:** Szulc, Kowalski, Kulesza (60 Bodnar), Tobiasz (60 Ochota), Pilarski (40 Brodziak), Grzegorzewski, Hebda, Miłkowski, Pisarski, Żebrowski, Urbański (60 Ferenc).

**Romuald Kujawa:** Jednostronne widowisko. Dość szybko udało nam się strzelić pierwszą bramkę i chłopcom grało się o wiele łatwiej. Przeciwnicy wyrównali lecz było to wszystko co mogli osiągnąć w tym spotkaniu. Szybka odpowiedź, w postaci bramek Mateusza Miłkowskiego, nie pozostawiła gościom złudzeń. Pomimo tego, że mało graliśmy piłką i zbyt wiele było górnych podań, z których nic nie wynikało, nasi zawodnicy bardzo łatwo dochodzili do sytuacji bramkowych, które zresztą wykorzystywali. Nasze zwycięstwo nie podlegało żadnej dyskusji.

## Dolnośląska Liga Juniorów Młodszych

1. Zagłębie Lubin	9	27	45-5
2. Śląsk Wrocław	8	22	62-6
3. Polar Wrocław	9	22	49-10
4. G/Z Walbrzych	9	22	37-10
5. Miedź Legnica	8	19	30-5
6. Progres Jelenia Góra	9	16	20-10
7. Chrobry Głogów	9	16	22-14
8. BKS Bolesławiec	9	15	20-24
9. Polonia Świdnica	9	12	12-32
10. Szkołka Głogów	9	10	16-22
11. Piast Bonowex	9	8	8-20
12. MKP Wałów	9	7	15-52
13. Orzeł Ząbkowice	9	6	18-31
14. Górnik Polkowice	9	4	10-27
15. Silesja Wrocław	9	1	6-34
16. Polonia Środa Śl.	9	0	2-68
15. Wałów	7	1	10-51
16. Środa Śl.	7	0	2-56

# JUNIORZY STARSI

## Zagłębie Lubin – Miedź Legnica 6:2 (2:1)

Klawek` 5, Walusiak` 25  
Pytlarz` 47` 86, Kaliciak` 49` 64

**Zagłębie:** Kamieniarz (80 Kwiatkowski), Dwojak, Różycki, Sygnat, Klawek, Rola (62 Szymański), Dąbrowski (46 Kaliciak) Pietroń (46 Pytlarz), Dziekan, Żebrowski, Walusiak (79 Horyk).

**Andrzej Turkowski:** Twarda, ostra gra. Za pierwszą połowę chciałbym pochwalić... Miedź, bo niezłe się prezentowała. Ale nie mogło być inaczej, skoro w barwach legniczian wystąpiło 4 zawodników, na co dzień występujących na boiskach trzecioligowych. Z naszej strony były dobre, składne akcje w ofensywie, zwłaszcza w wykonaniu Kaliciaka i Żebrowskiego. Parę razy pięknymi rajdami po lewej stronie popisał się Rola. Trochę słabsza postawa defensywy. Wzięło się to z tego, że po strzeleniu bramek w nasze szeregi wkradło się pewne rozluźnienie. Jednak dominowaliśmy i zasłużenie zainkasowaliśmy 3 punkty.

## Zagłębie Lubin – Karkonosze Jelenia Góra 3:1 (2:0)

Żebrowski` 24` 25, Walusiak` 64

**Zagłębie:** Kamieniarz (80 Kwiatkowski), Dwojak, K. Różycki, Sygnat, Kaliciak, Klawek, Rola (75 Horyk), Dąbrowski (46 Burda), Dziekan, Żebrowski, Walusiak (70 J. Różycki).

**Andrzej Turkowski:** Teoretycznie słabszy przeciwnik, co widać było na boisku. Nasz zespół dominował przez 90 minut. Co prawda wynik jest niewysoki, jednak najważniejsze są kolejne punkty, które zainkasowaliśmy. Jestem bardzo zadowolony z postawy swoich zawodników w tym meczu i mam nadzieję, że w następnych meczach potwierdzą, że nieprzypadkowo liderujemy w tabeli.

## SP Głogów – Zagłębie Lubin 0:2 (0:2)

Piotrowski` 7, Klawek` 23

**Zagłębie:** Wójcik, Dwojak, Sygnat, Dąbrowski, Klawek, Rola, Teśman, J. Różycki, K. Różycki, Walusiak (70 Staniak), Piotrowski (65 Tobiasz).

**Andrzej Turkowski:** Do Głogowa pojechaliśmy bez siedmiu podstawowych zawodników. Kamieniarz, Pępowski, Dziedzic, Pajęcki i Kwiatkowski nie zagrali z powodu kontuzji, natomiast Kaliciak i Żebrowski zostali powołani na mecz II drużyny. Z konieczności zarali dublerzy i zaprezentowali się z jak najlepszej strony. Nie chciałbym nikogo indywidualnie oceniać. Jednak mecz stał na dobrym poziomie, dużo było twardej walki. Pierwszą bramkę zdobyliśmy dość szybko. Po indywidualnej akcji Piotrowskiego i jego strzale w długi róg objęliśmy prowadzenie 1:0. Drugi gol również przy współudziale zdobywcy pierwszej bramki. Po jego strzale do piłki dopadł Klawek i po 23 minutach nie było wątpliwości, kto zdobędzie komplet punktów. W drugiej połowie gra nie była już tak ładna, jednak dowiedzieliśmy zwycięstwo do ostatniego gwizdka sędziego.

## Dolnośląska Liga Juniorów Starszych

1. Zagłębie Lubin	9	24	33-7
2. Orzeł Ząbkowice	9	21	34-17
3. Śląsk Wrocław	8	20	23-5
4. BKS Bolesławiec	9	19	29-16
5. Szkoła Głogów	9	18	19-12
6. Polar Wrocław	9	14	16-14
7. G/Z Wałbrzych	9	12	14-12
8. MKP Wołów	9	11	11-17
9. Polonia Świdnica	9	10	15-25
10. Górnik Polkowice	9	10	9-17
11. Miedź Legnica	8	9	16-21
12. Piast Matplast	9	8	13-15
13. Polonia Środa Śląska	9	8	12-27
14. Progres Jelenia Góra	9	6	14-21
15. Chrobry Głogów	9	6	13-32
16. Śleza Wrocław	9	5	10-23



# STASIAK CERAMIKA OPOCZNO

opracował Waclaw Wachnik



## STASIAK-CERAMIKA OPOCZNO

Adres: Aleja Sportowa 1, 26-300 Opczno

Telefon: (44) 755-58-84,

Faks: 755-24-18

Rok założenia: 1945

Stadion: 5000 miejsc (3000 siedzących)

Oświetlenie: brak

Zespół kojarzony przez kibiców głównie ze względu na wieloletni pobyt na zapleczu ekstraklasy, jak i również dzięki fabryce płytek Ceramika-wieloletniemu sponsorowi klubu. Obecnie pieczę nad płynnością finansową drużyny z Opczna sprawuje Mirosław Stasiak.

Mimo iż, za nami jedenaście kolejek drugiej ligi, przyjezdni pożegnali już dwóch szkoleniowców: 18 sierpnia po Zbigniewie Podsiębierskim drużynę Stasiaka przejął Piotr Tyszkiewicz, którego 4 września „zluzował” powracający do zespołu niczym kometa-Mariusz Łaski. W samym sercu drużyny, czyli kadry zespołu, zaszły spore zmiany. Pożegnano bramkarza Waldemara Grzankę(odszedł do Pogoni Szczecin), stopera Marcina Włodarczyka (Pogoń Szczecin), bocznego obrońcę Marcina Kośmickiego (Jagiellonia Białystok), skrajnego pomocnika Artura Toborka(Arka Gdynia) i łowcę goli Artura Bugaja (Pogoń Szczecin). Każdy z wymienionych miał pewne miejsce w składzie „Ceramicznych” w sezonie ubiegłym, więc jak łatwo można zauważyć rozpadł się „kręgosłup” drużyny. W ich miejsce pozyskano dwójkę doświadczonych drugoligowców: Tomasza Lenarta (Piotrcovia) mającego zastąpić Włodarczyka na pozycji stopera, lewego obrońcę Krzysztofa Majdę(GKS Katowice) i Grzegorza Bałę(Aluminium) kreowanego na nowego snajpera Ceramiki. Do zespołu dołączyli także utalentowani Marcin Gostyński(Widzew) i Hubert Robaszek (Piotrcovia). Ponadto szansę pokazania swoich umiejętności dostaną wychodzący z cienia rezerwowi, niekoniecznie słabsi od zawodników którzy opuścili Opczno.

W drużynie Stasiaka-Ceramiki nie wyróżniamy wielkiego podziału na formacje silniejsze i słabsze. W każdej z nich znajdziemy silne punkty, oparte przede wszystkim na zawodnikach ogranych, nawet na szczeblu pierwszoligowym. Drużyna znajduje się na etapie zgrywania stąd wyniki nie są adekwatne do potencjału. Jest to zespół wyróżniający się grą szybką i kombinacyjną, ale popełniający poważne błędy w defensywie i co najważniejsze rażący nieskutecznością pod bramką rywali.

## ANALIZA PODSTAWOWEJ „11”

USTAWIENIE 1-4-4-2

### BRAMKA:

**Artur Holewiński:** 182cm/67kg 1978r -wychowanek klubu, aczkolwiek zawsze „ten drugi”, gdyż przegrywał rywalizację najpierw z Bogusławem Wypartło, a później Waldemarem Grzanke. W obecnym sezonie wywalczył sobie miejsce w bramce na stałe i trzeba przyznać, że zbiera pochlebne recenzje. Zwinny, szybki zdecydowany. Jego konkurentem jest Norbert Witkowski.

### OBRONA:

**Prawa:** Marcin Gostyński: 181/71 1978r. (19 występów w 1 lidze)- młody piłkarz, który miał już okazję zweryfikować swoje umiejętności na poziomie pierwszoligowym. Jest graczem zrotnym i nieustępliwym, czyniącym stałe postępy. Jako mankament warto nadmienić słabość fizyczną.

**Lewa:** Krzysztof Majda: 184/84 1973r. (75 występów 1 lidze - 3gole)- znany z wcześniejszych występów w Groclinie Grodzisk czy GKS Katowice. Posiada charakterystyczny „angielski” styl gry, pozbawiony finezji, oparty na twardej walce, niejednokrotnie przy użyciu łokci. Nieprzyjemny dla napastników rywali, ambitny, często goszczący pod bramką przeciwnika, dobrze grający głową. Posiada ciekawe „atomowe”, choć nie zawsze celne uderzenie. Piętnuje go słaba zrotność i skłonność do kolekcjonowania kartek dwójakiego koloru.

**Stoper:** Tomasz Lenart: 189/86 1969r. (318-11)-od tego zawodnika emanuje boiskowy spokój i doświadczenie, wszak gra na wielu pierwszoligowych boiskach ukoronowana zdobyciem tytułu mistrzowskiego z ŁKS robi swoje. Trafnie przewiduje rozwój boiskowych wydarzeń, dobry w walce powietrznej, ustawieniem na murawie nadrabia braki szybkościowe. Solidna firma.

**Stoper:** Zbigniew Czerbniak: 190/89 1972r. -wierny barwom „Płytek” od kilku lat z półroczną przerwą na bieganie po boisku w łęcznej. Typ solidnego drugoligowca, wybijającego się pod względem walki o górne piłki, empiryzm boiskowy sprawia, że jednym podaniem potrafi uruchomić napastnika. Stabiej wygląda sprawa z koordynacją ruchową i szybkością co, tak jak Lenart, nadrabia boiskowa mądrością.



W tej formacji do gry kandydują również „wieżowiec” Dariusz Mrózek(200cm)-środkowy obrońca, ostatnio kontuzjowany Krzysztof Janicki,(prawy) czy często wchodzący na końcówki spotkań Tomasz Drąg(środek).

#### **POMOC:**

**Prawa pomoc:** Dariusz Preis: 183/73 1975r. (62-3)- kolejny gracz mający za sobą występy na pierwszoligowej murawie. Przez wiele lat był graczem niedocenianym, robiąc furorę w barwach Jezioraka Łtawa. Późniejsza przeprowadzka do Stomilu Olsztyn pozwoliła mu zadebiutować na najwyższym szczeblu rozgrywek. Gra blisko bocznej linii boiska, nie unika ciekawych, kombinacyjnych rozwiązań, ponadto jego silna stroną są bardzo dokładne podania, którymi sieje popłoch w szeregach oponentów, tworząc w ten sposób klarowne sytuacje dla partnerów z przodu.

**Lewa pomoc:** Marcin Kaczmarek: 170/64 1979r.-kariera Kaczmarka rozwija się niezwykle harmonijnie, albowiem po udanych występach w 3 lidze (KKS Kalisz), wkroczył w nowy etap swojej przygody z piłką, i od razu daje się we znaki przeciwnikom Stasiaka-Ceramiki. Mikrej postury, lecz szybki niczym torpeda, z odpowiednim dryblingiem i „ciągiem” na bramkę. Aby zachować odpowiednią proporcję należy wspomnieć o niezbyt wielkich umiejętnościach defensywnych tego młodego piłkarza.

**Środek pomocy(defensywny):** Arkadiusz Miklosik: 178/78 19 75r (31-0)-były kapitan Warty Poznań, a także stawniejszej wielkopolskiej drużyny Lecha. Niezwykle waleczny, o inklinacjach przywódczych, w defensywie zadziorny i skuteczny. Umiejętności w odbiorze nie przekładają się jednak na ofensywne zapędy tego gracza.

**Środek pomocy(ofensywny):** Jacek Kacprzak: 174/74 1970r. (208-23)-tego pana nie trzeba szerzej przedstawiać. Niegdyś znakomity rozgrywający „wojskowych” z Legii i „dyskoboli” z Grodziska, z krótką przerwą na występy w Danii. Po odsunięciu od zespołu Górnika Polkowice, znacznie spuścił z tonu, więc jego występ w pierwszym składzie nie jest pewny. Niemniej jednak jest to najbardziej wartościowy zawodnik w talii Łaskiego, jeśli chodzi o kreatywność i boiskowy spryt. Ma umiejętność celnego uderzenia ze stałych fragmentów.

Jeśli chodzi o pomoc to szkoleniowiec zespołu ma w zanadru powracającego po kontuzji Huberta Robaszka, który niezłe wywiązuje się z roli prawoskrzydłowego, jak i również Roberta Hyżego, dopiero zaznajamiającego się z drugoligowym frontem. Warto dodać iż, będącego w kiepskiej dyspozycji Kacprzaka może zastąpić Grzegorz Bała.

### ATAK:

**Prawy:** Waldemar Przysiuda: 180/73 1973r. (47-6).-jego debiut w pierwszej lidze to odległe czasy(sezon1993/94), kiedy wprowadzano go do silnego wówczas Lecha Poznań. W ekipie „Kolejorza” tak naprawdę nigdy nie zaistniał, odszedł z Lecha po rundzie jesiennej, a kibice mieli w pamięci tylko jeden występ Przysiudy - z KSZO - kiedy zdobył dwa gole. Jest to zawodnik o dobrej szybkości, idealnie nadający się do gry z kontry, skoczny i waleczny.

**Lewy:** Tomasz Feliksiak: 184/7919 76r.- przez wiele lat walczył o powrót pierwszej ligi na Lubelszczyznę w barwach „Górników” z Łęcznej. Do ówczesnej Ceramiki zawędrował dwa sezony temu z miejsca stając się silną osobowością zespołu, niejednokrotnie decydującą o jego obliczu. Dobrze znający drugoligowe realia, przesiąknął boiskowym cwaniactwem , umie przetrzymać piłkę , zastawić się i co ważne-odnaleźć się w polu karnym.

Do występów na tej pozycji kandydują Grzegorz Bała 181/75 1971r.-przez wiele lat wyborowy strzelec Sparty Brodnica. Jego bogata kariera zahacza nawet o fiński epizod (ROPS Rovaniemi.). Jest szybki i doświadczony , a na dodatek można odnieść wrażenie, że piłka szuka go w polu karnym. Ciekawą postacią jest Mirosław Stasiak 183/88 67r.- trenujący dwa razy w tygodniu z zespołem, pojawiający się na placu na końcówki spotkań. Marzeniem Stasiaka było zdobycie bramki w 2 lidze, co w zeszłym sezonie udało mu się zrealizować. Szczercze mówiąc, pan Stasiak ma niewiele do zaoferowania jeśli chodzi o walory czysto piłkarskie.

### GWIAZDA: Waldemar Przysiuda

imPel®

GRUPA KAPITAŁOWA BHM POLSKA MIEŹ S.A.  
POL-MIEŹ TRANS

KGHM POLSKA MIEŹ S.A.

JAKO  
TEAMSPORT

LUBINPEX

Bomabol Sp. z o.o.



ENERGETYKA

POLSKA MIEŹ  
Interferie

LESNY ZDROJ





  
JAKO

# KADRA ZAGŁĘBIA

Numery zawodników na sezon 2003/2004



BRAMKARZE



1 Danijel Madarić



12 Jakub Szmatuła



21 Mariusz Rzepiecki

OBROŃCY



2 Robert Kłos



3 Ołtarz Klabukow



5 Mateusz Żytko



6 Andrzej Szczypkowski



7 Rafał Hübscher



8 Jakub Mannszewski



19 Grzegorz Barcizak

POMOCNICY



4 Krzysztof Kazimierzak



13 Tomasz Salamoński



14 Tomasz Rogóż



15 Ireneusz Kowalski



16 Krzysztof Ostrowski



24 Rafał Pigłka



23 Uroń Predić



17 Zeljko Parović

NAPASTNICY



9 Wojciech Łobodziński



11 Zbigniew Murdza



20 Krzysztof Ulatowski



22 Wojciech Olszowiak



18 Joao Luiz Da Silva



26 Krystian Kallnowski



25 Grzegorz Niciński



## ZAGŁĘBIE LUBIN SSA

PREZES ZARZĄDU - MARCIN FORTUŃSKI  
PRZEWODNICZĄCY RADY NADZORCZEJ - ANDRZEJ KRUG  
DYREKTOR SPORTOWY - WIESŁAW WÓJNO

TRENER - ŻARKO OLAREVIĆ  
II TRENER - JANUSZ KUBOT  
TRENER BRAMKARZY - KRZYSZTOF KOSZARSKI  
TRENER ODDNOWY - ZYGMUNT STANDOWSKI  
KIEROWNIK DRUŻYNY - WIESŁAW STAŃKO